N^er 115. ROK 1835. CZWARTEK 21 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny Krol.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 6"', 553	† 6° , 7	2"', 76	Pn. Wschodni średni	Pochmurno	
12	7 . 002	† 13 , 2	2, 67	„ mocny	„ „	
20 3	7 , 032	† 14 , 0	2, 34	„ mocny	Chmury	
9	7 , 622	† 7 , 8	2, 88	„ średni	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność iż dnia 26 maja r. b. o godzinie 9 ranney, w Krakowie w Sukiennicach odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą jako to: bryczki, kredensu, kanapy, stołków, landszaftów, stolika, tualety, łóżka i t. p.

Kraków d. 14 Maja 1835 r.

Józef Słodkowski.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność iż dnia szesnastego czerwca 1835 r. o godzinie 9. ranney w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą jako to: pereł uryjańskich i kalakuckich, lichtarzy srebrnych, łyżek, grabek srebrnych, sztutców srebrnych z klingami żelaznemi czyli noży, pierścionka złotego z brylantami, nakoniec sprzętów domowych różnych, i książek żydowskich.

Kraków d. 18 Maja 1835 r.

Józef Słodkowski.

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Wiadomości z Paryża dochodzą do d. 11 maja. Pogłoski o zaburzeniach rewolucyjnych w Lizbonie, okazały się zupełnie bezzasadne; doniesienia z tey stolicy dochodzą do 29 kwietnia. Młoda królowa zamknęła d. 22 posiedzenia kortezów, mową od tronu.— Ciągła burzliwość więźniów politycznych w sądzie izbie parów, spowodowała tenże, sąd do naysurowszych środków;— wszyscy aż do 29ciu przez gwardyą municypalną z izby wyrzuceni zostali gwałtem, i do więzień *Conciergerie* na powrót zaprowadzeni. Sąd ma nadal odbywać się w obecności tylko 28miu jeden jeszcze bowiem niespokoynie zachowujący się Lagrange, wyprowadzony został i do *Conceirgerie* odesłany.— Dziewięciu officerów gwardyi narodowey zawieszonych zostało w służbie, za podpisanie wiadomey protestacyi. — Policya paryska jest teraz bardzo czynną. W mieszkaniu niejakiego P. Pariset znalazła i zabrała ammunicyą i broń.—Niema już wątpliwości, że pierwsze kroki Valdeza w

Hiszpanii znaczną przyniosły klęskę dla woysk konstytucyjnych. Karliści liczą straty jego już do kilku tysięcy ludzi; wszystkie plany tego wodza odrazu zniweczone zostały. (*Szczegóły późniey umieszczemy.*) Według dzienników angielskich, powrócił Valdez do Pampeluny pełen rospaczy.— Gazety nawet madryckie, widocznie już potwierdzają tę niepomyślność.— Dnia 7 i 8 wielkie było poruszenie w Tullieryach z powodu processu w izbie parów.— Znowu zayść miała krwawa potyczka pod *Guernica* w Biskai, w którey kostytucyoniści *ogromną klęskę* ponieśli.— Już nawet i dzienniki ministeryalne donoszą bez ogródki o klęsce krystynów pod *Guernica* która zaszła 1 maja. Iriarte dowodzący kolumną 4000 ludzi, na głowę pobity i sam raniony został, woysko jego utraciwszy do 900 ranionych i zabitych, między któremi dwóch półkowników i 60 innych officerów, odparte zostało do Loqueitio.— W nieszczęśliwey bitwie pod Estellą dnia 22 kwietnia pomiędzy Valdezem i Zumalacarreguy stoczoney, miało zginąć do 3000 ludzi z obojey strony.— *Dziennik Sporów* powiada, że o nieszczęśliwem powodzeniu Valdeza, już wątpić dłużey niemożna.— Cała artyllerya brygardyera Iriarte pod *Guernicą* miała wpaśdź w moc karlistów z wszystkiemi mułami i taborami. — Nawet w Lizbonie już zaczynają mówić, że młoda królowa Donna Marya, poydzie za xięcia Nemours.— Poselstwo lorda Elliot do Hiszpanii niebyło daremne; zawarto bowiem z chwałą dla obu stron konwencyą, mocą którey jeńcy obojey strony niebędą już rozstrzelani, lecz zgodzono się na ich wymianę w równey liczbie. Konwencya ta podpisana jest przez Zumalęcarreguy, Valdeza, i lorda Elliot, 29 Kwietnia.— Na giełdzie paryzkiey dnia 11 Maja rozeszła się pogłoska, że miasto Bilbao dostało się przez zdradę w ręce Karlistów; mało jednak znalazła wiary. Papiery hiszpańskie spadły.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Wiedeń 8 *Maja.* Dnia 4 b. m., deputacya stanów królestwa Czeskiego, składała nayprzód Cesarzowi a potem Cesarzowey, wynurzenie żalu z powodu zgonu ś. p. Cesarza Franciska, i powinszowanie wstąpienia na tron; przyczem hr: Mitrowski, będący na czele tey deputacyi, miał do oboyga NN. Państwa oddzielne przymówienia, które łaskawie odpowiedziane zostały.

Berlin 10 *Maja.* Donoszą z Gdańska: »Mówią tu, że w końcu Czerwca przypłynie do tuteyszego portu 3000 gwardyi rossyjskiey, która udać się ma pod Kalisz na wielką tegoroczną rewiję. Listy prywatne z Berlina i Petersburga, potwierdzają tę pogłoskę.»

Paryż 1 *Maja.* *Temps* zapewnia, że oprócz lorda Elliot, są w główney kwaterze karlistów, posłannicy innych dworów. Lord Elliot miał mieć polecenie, ażeby wraz z niemi, utworzył przy osobie Don Karlosa ciało dyplomatyczne, gdyby mu się było powiodło opanować Burgos. Teraz z powodu zmiany gabinetu angielskiego, zmieniła się postać rzeczy.

Długo nam jeszcze Anglicy w takcie równowagi polityczney przodkować i przykład dawać będą, mówi jeden dziennik lijoński; bo co tam z niezachwianą pewnością między niższą nawet wykonywa się klassą, tegoby u nas naprożno między naywyższą i naywykształceńszą szukano. Gdzież u nas znaleźlibyśmy coś podobnego, do tego prostego w wytartym kaftanie wyrobnika, który niedawnym czasem, kiedy Sir Robert Peel do domu z parlamentu powracał, na którym swoje wystąpienie z ministerium oświadczył, wlazszy na słup od latarni, odezwał się do tłumu, wskazując ręką na Peela:— »Nie podoba mi się wcale polityka tego gentlemna, ale muszę wyznać, że zacny i dzielny z niego człowiek; z angielskiem, prawdziwie angielskiem sercem bronił mężnie swojego zdania; i dla tego wnoszę, że mu należy wykrzyknąć trzy razy: *niech żyje!*» Przedstawienie przyjęte i wykonane natychmiast przez mnó-

stwo ludu. Znaydziemyż co podobnego u nas? Wprawdzie nie możemy we Francyi poszczycić się politykiem, tak czysto, tak godnie, tak zdrowo myślącym jak Peel, ale przecie mamy zacnych ludzi. Jednak, jakże się obchodzimy z naszymi ministrami i deputowanymi? Jeżeli nie odpowiadają naszemu politycznemu stronnictwu, wystawiamy ich wtedy za nayskaradnieyszych ludzi, odmawiamy im wszelkiego talentu, wszelkiey wiadomości, i zalewamy ich strumieniami obwinień i zarzutów. Powinnibyśmy jednakże kiedy przytem pomyśleć, że tym sposobem sami się podajemy w pogardę u obcych. Bo jeźli te zarzuty przeciw politykom na czele stojącym, są słuszne, wtedy rząd byłby naybiednieyszym i jednego tygodnia ostaćby się nie mógł; jeźli są niesłuszne, wtedy powstaje pytanie: co należy trzymać o takim narodzie, który się tak w swoich stronniczych pismach i mowach wyraża? W Anglii nawet przeciw politycznym przeciwnikom sprawiedliwośaią się każdy kieruje, dlatego polityka nie ma tam tak brudnego koloru jak u nas, nie przybrała godny, szlachetny charakter.

Dnia 2 *Maja.* Wczoray, jako w dzień imienin króla, przyjmował monarcha, począwszy od godziny 11 przed południem, do w pół do 5 z południa, powinszowania władz cywilnych, woyskowych i ciała dyplomatycznego. Ostatniemu przewodniczył poseł austryacki, hr. Appony, i miał do króla przemowę, w którey wynurzył życzliwe powinszowanie ciała dyplomatycznego, z powodu utrzymania stałego pokoju i wzrastającey pomyślności Francyi. Król odpowiedział na tę mowę w wyrazach pełnych uprzeymości. — Prezesowie izby parów i izby deputowanych, winszowali królowi w mowach swoich nowonarodzonego wnuka; Pan Dupin namienił nadto o zmierzoney podróży do prowincyj południowych i zachodnich, wynurzając nadzieję, że osobista obecność monarchy pogodzi umysły tak dalece, że na przyszłey sessyi nie będzie inney dążności w kraju, nad chęć pomagania dobru powszechnemu. Na tę część mowy Pana Dupin, odrzekł król: »Bezwątpienia pragnę szczerze, zwiedzić prowincye podczas przerwy obudwóch posiedzeń; wiesz WPan, iż czyniłem to ilekroć możność potemu była. Będzie to dla mnie wielką przyjemnością, widzieć się pośród tamteyszych mieszkańców i mam nadzieję, że znaydę ich zadowolonemi.»

Dziś rano wystrzały zapowiedziały z dział uroczystość imienin królewskich, a przed południem place publiczne programatem na zabawy dla ludu przeznaczone, były tymże aż do natłoku przepełnione. Ogród i dziedziniec Tuileriów, był także pełen ludu, a ile razy król, królowa lub rodzina królewska, pokazali się w oknach albo na balkonie, witano ich zawsze głośnemi wiwatami. Wieczorem na polach Elizeyskich rzęsisto oświeconych, rozpoczęły się tańce publiczne, a na moście Ludwika XV i na placu *du Trone*, spalone ognie sztuczne. Spokoyność i porządek, nie były nigdzie ani na chwilę przerwane.

Dnia 3 *Maja.* Zdaje się być rzeczą wiele do prawdy podobną, że układy w Hiszpanii z Don Karlosem, pomyślnieyszy przybierają kierunek, aniżeli z pierwszych listów lorda Elliot można się było spodziewać. Być może iż przyjdzie do skutku wzajemna abdykacya i częściowe przywrócenie przywilejów w prowincyach zwanych *Vascongadas.*

Donoszą z Algieru pod pod d. 5 b. m., że rząd pozwolił nareszcie, ażeby każdemu statkowi pocztowemu wolno było przyjąć 10 podróżnych, chcących jechać do Algieru. Z Arabami jak naylepsze panuje porozumienie i codziennie się wzmacnia. Hadjutowie, jedynie nieprzychylne nam pokolenie, zachowują się także spokoynie będąc zagrożeni urządzeniem obozu pod Buffarik.

Frankfort 6 *Maja.* Pod napisem z Pruss, zawiera *Journal de Francfort*, następujący z Gazety Ausburgskiey wyjęty artykuł: »Otoż znowu stoimy względem Anglii, na tem samem, jak przed czterema miesiącami, stanowisku. Mamy znów ministe-

rium whigów z lordem Palmerstonem na czele wydziału interessów zagranicznych; jestto wypadek, którego się tu naymniey spodziewano; prędzeyby uwierzono, iż O'Connel dostał się w grono nowego ministerium, aniżeli, że lord Palmerston wrócił znów do steru spraw politycznych świata. Szlachetny lord wznieca nie małą obawę w osobach nawykłych w kierowaniu interesów do trzymania się jednego systemu; co do niego bowiem, nie ma on żadnego prawidła, miota się bez przestannie tu i owdzie, a niekiedy zdaje się nawet że chce umyślnie wikłać interesa i oburzać swojém dumném postępowaniem. Takim się przynaymniey dawniey okazywał, a łatwo domyśleć się można, że teraz jeszcze namiętnieyszym, będzie i zechce zapewne odwdzięczyć się zato, co w ostatnich czasach wycierpieć musiał. Nie da się przewidzieć, do czego to wszystko doprowadzić może; skutki jednakże postanowienia, które takiemu człowiekowi, jak Palmerston, powierza kierunek stosunków zewnętrznych W. Brytanii, w krótce się okazać muszą. Na stałym lądzie panuje niezwyciężona nieufność ku temu dyplomatowi; jakże więc można zdziałać coś dobrego, porozumieć się i ustalić należycie system pokoju, który jest celem usiłowań wszystkich rządów; kiedy w stanie niepewności, który dotąd chwieje Europą, kierownicy spraw publicznych, zamiast być jedney myśli, czują owszem wstręt i nieufność ku sobie? Jest to cudem prawie, że pokóy dotąd utrzymany został; lecz teraz potrzeba będzie więcey niż cudu, aby interesa nie powikłały się do tego stopnia, iżby jedno lub drugie mocarstwo narażonem nie zostało. U nas jak się zdaje, znają dobrze całą krytyczność tego nowego położenia, i dla tego to strzegą się pogorszać jeszcze to złe. Z tego to powodu poseł naszego dworu pozostanie zapewne w Londynie, i nic zaniedbaném niebędzie, aby skłonić inne także dwory do pozostawienia tamże swoich pełnomocników; wątpić wszakże trzeba, czy się zgodzą na to, bacząc zwłaszcza, że pełnomocnicy mocarstw północnych opuścili Londyn, aby pokazać narodowi angielskiemu, jak wielkie lord Palmerston wszędzie wzbudzał nieukontentowanie, i wtedy dopiero wrócili, gdy Peel objął kierunek ministerium. Byłoby to jednakże krokiem mądrey przezorności, zostawić swoich posłanników przy rządzie angielskim, ażeby ci zaraz na mieyscu spiesznie zdołali zaradzić błędom, jakieby wydarzyć się mogły, albo ich użyć, do przyćmienia nieprzyjaciela, który jak Fenix odradza się z własnych popiołów.

Hamburg 6 *Maja.* Do Hawru przybył dnia 1 maja z Paryża, Pan Livingston, gdzie stanął u Pana Green kupca. Oczekiwano w tamteyszey przystani, na fregatę *Constitution* z Cherbourga, która powiezie Pana Livingston i jego rodzinę do Nowego-Jorku.

Doniesienie.

Osoba poświęcająca się przeszło od lat 25 ekonomii, opatrzona w przyzwoite świadectwa, gdzie była i jakie obowiązki pełniła, życzy sobie od S. Jana r. b. wniyść w też same obowiązki, bliższa wiadomość w kantorze Gazety Krakowskiey udzieloną być może.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 20 *Maja do* 12.

Jordan Andrzey Ob. z Galicyi.— Jordan Roman z Galicyi.— Wisniewska Marya z Galicyi.— Holm kupiec z Pruss.— Cohn z Pruss.— Doktorczyk Andrzey z Pruss. — Hubicki Roman Prokurator z Polski.— Strzyżowski Tomasz z Polski.— Deskur Helena z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Załęcki Teofil do Galicyi.— Wroblewski Stefan do Polski.— Dobiecki Jozef do Polski.— Nowak Stanisław do Polski.